Materiał prasowy

Sierpień 2021

**Wywiad z Magdaleną Witkiewicz, autorką zbioru opowiadań „Połączone”, powstałego w wyniku współpracy autorki z marką Silan.**

**Co łączy Silan, Magdalenę Witkiewicz i Paryż? Niebieska wstążka i piękne zapachy, które kojarzą się z paryskim szykiem i blichtrem. Na zaproszenie marki Silan bestsellerowa autorka stworzyła zbiór opowiadań „Połączone”, w którym każdy znajdzie coś dla siebie i – jak mówi sama autorka, otuli się ciepłym kocem i pięknym zapachem, nie tylko świeżo upranych ubrań, ale też miłości, namiętności i Paryża. – Zapach jest bardzo istotny nie tylko w tej książce, ale też w naszym życiu – dodaje Witkiewicz, zachęcając do zapoznania się ze zbiorem opowiadań, dedykowanym miłośnikom marki Silan i dobrej literatury obyczajowej.** **Zbór opowiadań „Połączone” nie jest dostępny w regularnej sprzedaży. Książkę można otrzymać gratis, kupując na Allegro płyn Silan.**

**Jak to się stało, że podjęła Pani współpracę z marką Silan?**

Marka Silan zwróciła się do mnie z propozycją, a ja tę propozycję przyjęłam. Kiedyś zarabiałam pieniądze będąc marketingowcem, a książki pisałam hobbistycznie, teraz jest odwrotnie, ale marketing nadal lubię i czuję. Dlatego ta propozycja wydawała mi się bardzo ciekawa. Bardzo się też cieszę, że pisarze są włączani do życia innych produktów, bo to pokazuje, że pisarz jest ważny i może zachęcić do zakupu, a z drugiej strony, że ludzie czytają. Każda inicjatywa, która wspiera czytelnictwo jest dla mnie bardzo ważna. Akcję Silan można do takich inicjatyw na pewno zaliczyć.

**Co zachęciło Panią do powiedzenia „tak”?**

Lubię wyzwania, a czegoś takiego jeszcze nie było. Wydaje mi się, że w Polsce w ogóle nie było czegoś takiego, że pisarz był zapraszany do tego rodzaju akcji. Do tego dostałam dość dużo swobody, nie nawiązywałam wprost do marki, a do zapachu, który w opowiadaniach odgrywa znaczącą rolę. Ale ten zapach jest różny – niekoniecznie jest to zapach świeżo upranej bluzki. Jest też Paryż, który jest miejscem akcji wszystkich opowiadań. To mnie naprawdę zachęciło. Oczywiście to był komercyjny projekt, bałam się hejtu. Pisałam natomiast tak jak zawsze, tak jak wszystkie swoje powieści. I jestem z tych opowiadań bardzo zadowolona.

**Proszę zatem powiedzieć, skąd się wziął Paryż?**

Paryż wydaje nam się być czymś „ahh”, wzdychamy do tego Paryża. Nawet kiedyś, gdy ktoś zapytał mnie, jakie mam marzenie, mówiłam, chciałabym móc kiedyś pojechać na weekend do Paryża i nie zastanawiać się nad finansami. Paryż gdzieś tam, i podejrzewam, że nie tylko w mojej głowie, jest czymś romantycznym, nawet ekskluzywnym, powiedziałabym. I z tym właśnie marka Silan, a przede wszystkim Silan Supreme ma się kojarzyć. Z takim blichtrem paryskim, szykiem. Od początku Paryż był elementem projektu.

**A jak powstały pomysły na opowiadania?**

Oczywiście odbyły się wspólne rozmowy i trochę pomysłów przyszło od Silana. Natomiast, jak to zwykle bywa, bohaterowie podążają innymi drogami. Nie jestem pokorną autorką, która by wszystkiego się słuchała. Jedno opowiadanie miało być kryminalne – zastanawiałam się, czy jestem w stanie coś takiego napisać, bo pisałam te opowieści zanim napisałam swój thriller i się kryminalnie rozbestwiłam. Ale podołałam. Pamiętam, że było mi bardzo ciężko z tym opowiadaniem, ale na przykład moja maja powiedziała, że to jest najlepsze.

Współpracowaliśmy z Silanem. Nie wymyśliłam tych historii w 100 procentach, swoją rolę odegrał również dział marketingu marki, który musiał dopasować opowiadania do koncepcji. Myślę, że lata pracy w marketingu mi pomogły nie pokrzyżować im za bardzo szyków.

**Wiemy, że „Połączone” to produkt niejako marketingowy, natomiast opowiadania czyta się jak dobre opowiadania obyczajowe.**

Taki był nasz zamysł. Nie napisałabym niczego, pod czym bym się nie podpisała. To są opowiadania, które śmiało mogłyby ukazać się w innych antologiach i ja byłabym z nich bardzo zadowolona. Ba! Jestem z nich zadowolona, podobają mi się. To samo mówią moje czytelniczki – są zachwycone.

A w dodatku ta książeczka pachnie, to jest najważniejsze. Dzięki temu moje czytelniczki mają Paryż w głowie. Co ciekawe, opowiadań nie czytają tylko kobiety. Mój teść po przeczytaniu tych opowiadań powiedział mi, że przez trzy dni oglądał swoje zdjęcia z Paryża, bo tak mu namotałam w głowie tymi paryskimi historiami. Opowiadania pomagają przenieść się do Paryża, na wakacje, do takiego świata w miarę bezpiecznego, bez żadnych chorób i innych problemów. To taka książka, którą każdy sobie z przyjemnością poczyta i będzie mu fajnie, po prostu. To o to chodziło.

**Tak jak w pięknie pachnących ubraniach.**

Wydaje mi się, że dlatego zostałam wybrana do tego projektu. Moje książki wszystkie takie są, że otulamy się nimi, jak ciepłym kocem i nam jest fajnie. Wydaje mi się, że te dwa produkty są bardzo spójne. Jak wypłuczemy w czymś fajnym nasze ciuchy to też jest nam fajnie. Jak poczytamy to też jest nam cudownie. Wszystko tutaj pasuje, chociaż każde opowiadanie jest inne, a dzięki temu każdy znajdzie coś dla siebie. Chociaż w każdym jest miłość, jest trochę namiętności.

**W każdym pojawia się też motyw niebieskiej wstążki.**

Dokładnie.Raz jest ona Sekwaną, raz wstążeczką do włosów, raz wstążeczką, którą był owinięty prezent. Obecność niebieskiej wstążki w opowiadaniach też była założeniem projektu. To takie mrugnięcie okiem do czytelnika, połączenie. Tak jak motyw zapachu. Nie są one natomiast przesadzone.

Z lektury Ani z Zielonego Wzgórza pamiętam pewien moment. Ania napisała ładne opowiadanie, które zostało wysłane na konkurs. Ania natomiast była zrozpaczona, ponieważ ktoś dopisał, że „upiekła pyszne ciasto i dodała do tego ciasta proszku określonej marki, dlatego ciasto wyszło tak cudownie”. Cierpiała, uważała, że ktoś zbezcześcił opowiadanie w ten sposób. Tego w książce „Połączone” nie ma.

Oczywiście jeśli ktoś wie, że jest ona związana z Silanem to pewne powiązania wyłapie. Zapach, namiętność, Paryż i dobre samopoczucie – to jest w tej książce najważniejsze.

**Niebieska wstążka łączy nie tylko opowiadania, ale też postaci ze sobą.**

Niebieska wstążka jest bardzo ważna dla bohaterów. Zawsze ma duże znaczenie. Tak miało być.

**Są też szczęśliwe zakończenia, do których niebieska wstążka nas prowadzi. Czy są jeszcze inne elementy charakterystyczne związane z marką?**

Myślę, że jest tam dużo zapachu – czasem wprost, a czasem wręcz przeciwnie. Zapach Paryża, zapach miłości, zapach namiętności – gram zapachem, to jest celowy zabieg. Zapach jest bardzo istotny nie tylko w tej książce, ale też w naszym życiu. Jeśli są inne odnośniki, to zrobiłam je nieświadomie.

**Proszę powiedzieć za co Pani kocha Silan.**

Za piękny, trwały zapach przede wszystkim. U mnie teraz wszystko pachnie Silanem.

**A który zapach jest Pani ulubiony?**

Ciężko powiedzieć, ale jest taki niebieski, świeży – fresh sky. Zwykle go wybieram.

****

**Magdalena Witkiewicz** – bestsellerowa polska autorka. Uwielbiana przez kobiety na całym świecie, które z zapartym tchem sięgają po jej kolejne powieści. Na zaproszenie marki Silan stworzyła zbiór opowiadań „Połączone”, gdzie, w charakterystyczny dla siebie sposób, sportretowała barwne losy kobiet w różnym wieku, nieprzypadkowo przeplecione niebieską wstążką.

|  |  |
| --- | --- |
|  | **Biuro Prasowe:**Natalia KuchtaSenior Account Executive tel.: +48 728 405 281e-mail: n.kuchta@qualitypr.pl**Quality Public Relations**ul. Rydygiera 8 bud. 24 (9 piętro)01-793 Warszawa |